



# GŁOS POLSKI

## DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięczn. w Łodzi mk. 1.900.000  
 " " " Kraju „ 2.700.000  
 " " " zagran. 3.600.000  
 Odnoszenie do domu 100.000 mk. miesięcznie.  
 „Głos Polski“ łącznie z „Kurjerem Wiecz.“  
 wraz z odnośnikiem 3.200.000 mk. miesięczn.

**Cena 100.000 mk.**  
 Redakcja i Administracja  
 Łódź, Piotrkowska nr. 106.  
 Telefony: Redakcji nr. 19-71,  
 Administr. 199. Nocny - 799.

Ogłoszenia: I strona i w tekście 45.000 mk  
 za wiersz Nekrologi 30.000 „  
 milimetr. Nadesłane po tekście 30.000 „  
 jednoszp. Zwyczajne 25.000 „  
 Strona gazety dzieli się na 10 szpalt ogłoszeniowych.  
 Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 2.000.000 mk  
 Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent  
 „ za firm zagranicznych o 100 procent drożej „

### Niemcy przyrzekają spełnić zobowiązania. Oredzie świąteczne kanc. Marxa.

BERLIN, 26 grudnia. (Pat.) — Za pomocą radjotelefonu ogłoszono dziś w całych Niemczech, polityczne oredzie świąteczne kanclerza Marxa. Kanclerz przedstawia na wstępie w jaskrawych barwach zubożenie i głód w Niemczech, wyraża zagrancyjną podziękowanie za ofiary na rzecz głodnych, podkreśla solidarność Niemców całego świata, wspomina o Niemcach, wydalonych z krajów okupowanych, oraz o tych, którzy znajdują się w więzieniach francuskich, wreszcie stwierdza rozpadanie się ongi zamożnego stanu średniego. Oredzie zazna-

cza w dalszym ciągu, że w Niemczech jest półtora miliona bezrobotnych i 2 miliony częściowo za trudnionych. Poza tem w krajach okupowanych istnieją również 2 miliony bezrobotnych i takąż ilość częściowo zatrudnionych. Następnie wspomina kanclerz o redukcji urzędników, będącej wynikiem niezbędnych oszczędności. W końcu oredzie kanclerza składa silne przyrzeczenie, że naród niemiecki i rząd Rzeszy będą starali się wypełnić w miarę możliwości zobowiązania, dotyczące odszkodowań.

### W poszukiwaniu kontaktu z Francją.

PARYŻ, 26 grudnia. (Pat.) — Niemiecki charge d'affaires Hoesch wręczył Poincarému notę, dotyczącą zagadnień ekonomicznych i administracyjnych na terytorjum okupowanym. Poincaré sformułuje swą odpowiedź po porozumieniu się z rządem belgijskim.

PARYŻ, 26 grudnia. (Pat.) — Memorjał niemiecki, wręczony Poincaré'emu wyraża poglądy niemieckie na sprawy polityczne i administracyjne, nie poddając dyskusji całokształtu sprawy odszkodowań.

Charge d'affaires niemiecki odczytał dokument, poczem Poincaré zażądał pewnych wyjaśnień. Rząd Rzeszy pragnąłby widzieć usunięcie barjery celnej oraz zniesienie opłat, pobieranych na terenie okupowanym. Rząd Rzeszy pragnąłby współpracować w ukonstytuowaniu banku reńskiego

westwalskiego oraz domaga się powrotnego przyjęcia na służbę wydalonych funkcjonariuszów, żądając powrotu niemieckich kolarzy i przewoźników.

Rada ministrów w Paryżu i Brukseli zajmują się zbadaniem pytania, czy propozycje niemieckie podytowane są istotnie chęcią ułatwienia budowy życia ekonomicznego oraz spłaty odszkodowań.

LONDYN, 26 grudnia. (Pat.) — Ambasador niemiecki zawiadomił rząd Wielkiej Brytanji o nowych krokach, poczynionych przez rząd Rzeszy w Paryżu i Brukseli.

BRUKSELA, 26 grudnia. (Pat.) — Niemiecki charge d'affaires wręczył Jasprowi memoriał, zawierający odpowiedź na list z 29-go grudnia. Jasprow oświadczył, że zbada notę w porozumieniu z rządem francuskim.

## Wieści z Francji.

### ZA DUŻO SUWERENÓW.

PARYŻ, 26 grudnia. (Pat.) Izba deputowanych omawiając sprawę liczby deputowanych przyszłej izby, przyjęła poprawkę Loucheta, ustalając liczbę deputowanych na 599, zamiast dotychczasowych 626.

### OPTYMIZM SENATORA BERANGERA.

PARYŻ, 26 grudnia. (Pat.) Rozdano w senacie raport Berangera, ustalający między innymi budżet na rok 1924. Według tego budżetu dochody wynosiłyby 23 miljardy 950 milionów, wydatki 23 miljardy 382 miliony, pozostałaby nadwyżka 568 milionów franków. Beranger uważa w tym raporcie, że sytuacja ekonomiczna Francji w przeddzień roku 1924 przedstawia się bardzo pomyślnie. Bilans handlowy, który w roku 1920 zamknięty był deficytem wynoszącym z góry 23 miljardy, obecnie został zrównoważony.

### CHAOS MEKSYKAŃSKI.

PARYŻ, 26 grudnia. (Pat.) — „Temps“ dowiaduje się z Meksyku, że rewolucyjne wojska meksykańskie, wyparte z miejscowości Puebla, reorganizują się w celu odebrania swego miasta wojskom rządowym.

### UCZCZENIE CURIE-SKŁODOWSKIEJ.

PARYŻ, 26 grudnia. (Pat.) — Rząd francuski złożył dziś w Sorbonie uroczysty hołd pani Curie-Skłodowskiej oraz jej małżonkowi. Obecni byli: prezydent republiki Millerand, rektor uniwersytetu p. Aepel, d minister higieny Strauss oraz liczni przedstawiciele świata naukowego.

PARYŻ, 26 grudnia. (Pat.) — W dniu dzisiejszym, jako w 25-tą rocznicę odkrycia radium przez p. Curie i jego małżonkę p. Curie-Skłodowską, minister higieny Strauss dokonał uroczystego otwarcia ochrony dla ubogich imienia Curie.

### BERTON UNIEWINNIONA.

Wobec niedawnej, tragicznej śmierci młodego Daudeta, który jakoby stawszy się anarchista, zamierzał zabić własnego ojca, lidera rojalistów, ale w ostatniej chwili przeniósł samobójstwo na ojca — rozpoczęły obecnie w Paryżu proces Germainy Berton jest tem większą sensacją. Germaina Berton, 22-letnia anarchistka w dniu 22 stycznia r. b. strzalała z rewolweru położyła trupem w redakcji rojalistycznej „Action Française“ Mariusza Plateau, członka redakcji tego pisma i generalnego sekretarza ligi rojalistów.

Oskarżona jest córka robotnika i prywatnej nauczycielki z Paryża. Ojciec odumiał ją wcześniej, matka podobno nie była zbyt czuła. Córka odpłacała jej zupełną obojętnością, którą publicznie afiszowała.

W Tours należała do komunistów. Wydalono ją z partji za kradzież, a jak ona sama zeznaje, za to, że zarzucała towarzyszom zbytecnie niegłośno dla rozkazów z Moskwy plynących. Powróciwszy do Paryża G. Berton wstępnie szerzyła anarchizm.

Z jednym z nich żyła blisko i korzysta z jego pomocy pieniężnej. Po aresztowaniu jej za zabójstwo Mariusza Plateau, przyjaciela ów. Gohary, gniew śmiercią samobójczą. Przypomnienie tej śmierci na rozprawie nie czyni na oskarżonej wielkiego wrażenia.

Ale jako anarchistka stara się równocześnie o pomoc zakonnice, brak też z tego czasu drobnych kradzieży i na niekorzyść swych nowych kompanjonów.

Germaina Berton zamierzała początkowo zabić samego Daudeta. W tym celu zagrała rolę zdradczyni i zgłosiła esie do rojalistów, demaskując im rzekomy zamach na nich ze strony anarchistów.

Zamach był zmyślony, ale za to Berton zakomunikowała niemało szczegółów z życia swych towarzyszy.

Kiedy z powodu nieoczekiwanych ilości nie mogła strzelić do Daudeta, m drugiego wpływowego rojalisty Maurresa, wybrój jej padł na Mariusza Plateau.

Oskarżona twierdzi, że Plateau na posłuchaniu w redakcji „Action Française“ sprowokował ją cynicznym zachowaniem się. W przewidywaniu ewentualnych rozruchów gmach sądowy otoczony jest policją i gwardją republikańską. Na salę rozpraw dopuszczone jedynie dziennikarzy i fotografów.

Oskarżona zachowuje najzupełniej zimną krew.

W odpowiedziach częstokroć ironizuje. Przed rozpoczęciem przesłuchania najsłabiej w świecie operuje szminką, pudrem i węgłem.

Wśród świadków mnóstwo dziennikarzy z najróżniejszych obozów politycznych.

W odpowiedziach G. Berton kilkakrotnie atakuje burżuazję, nacjonalizm i militarizm.

PARYŻ, 26 grudnia. (Pat.) Oskarżona o zabójstwo sekretarza „Action Française“ Mariusza Plateau, Germaina Berton, została uniewinniona przez sąd przysięgłych.

## Sytuacja w Grecji

Venizelos chce stanąć w potrzebie. — Historia eksmitowanego króla.

ATENY, 26 grudnia. (Pat.) — Rząd grecki otrzymał od Venizelosa zgodę na przybycie do Grecji na pewien czas dla wzięcia udziału w uporządkowaniu sytuacji w kraju. Venizelos obstał przy swem postanowieniu nie powracania do życia politycznego.

Król Jerzy grecki jest dwudziestym piątym z kolei monarchą w Europie, zredukowanym po wojnie światowej. Został zredukowany biedny król przed samymi świątami. Niestały lud ateński, który przed trzema laty powołał z powrotem na tron ojca Jerzego, zdeponowanego w r. 1907 Konstantego, teraz wyrzucił z kraju swą Konstancję. Po zwycięstwie republikanów na ostatnich wyborach w Grecji, oświadczone królowi w imieniu armii, floty i całego narodu, iż powszechnem życzeniem kraju jest, aby król z całej rodziny natychmiast wyjechał.

Stary regime, który zatriumfował w Grecji w grudniu 1920 r. unadł znowu w grudniu 1923 r. — Król Jerzy — typowy przedstawiciel starego regime'u. Kuzyn Wilhelma II, był bliskim przyjacielem Mikołaja II. W pamiętniku cara Mikołaja, który niedawno ukazał się na półkach księgarskich w polskim przekładzie, figuruje Jerzy grecki, wówczas następcą tronu pod imieniem „Georgy“.

Jerzy między innymi towarzyszył Mikołajowi w jego podróży na wschód do Indji, Egiptu i Ja-

ponii. Hr. Witte nie uważał, aby było to dobre towarzystwo dla następcy tronu rosyjskiego. „Jest to młodzieniec“, pisał o królewiczu greckim Witte — „niezwykle skłonny do takich czynów, które nie mogą być wzorem dla królewiczów i książat krwi“. Jakiego rodzaju były te czyny, daje pojęcie notatka z pamiętnika Mikołaja właśnie z czasów tej podróży po Egipcie, odbytej w towarzystwie królewicza greckiego: „Po obiedzie wybraliśmy się incognito na tańce almeick. Tym razem było leniej, rozebrały się i urządziły różne figle z Kifosuskim“. Było to w roku 1890. Dużo wody upłynęło od czasu tej wesołej przejażdżki po Nilu. Wicher dzieiowy zmienił tron przywicieli Jerzego. — Mikołaj z tyci wszystkich przywicieli natragicznie życie zakończył.

Tron grecki ocalał, chociaż w r. 1917 królewicz Jerzy wraz z ojcem królem Konstantym musiał na skutek żądania ententy opuścić Grecję. Na tronie zasiadł młodszy brat Jerzego antentofil Aleksander. W roku 1920 szczęście znowu uśmiechnęło się Jerzemu. Ojciec znowu został powołany na tron, a po jego śmierci dostąpił tronu bardzo niemłody już królewicz.

Niedługo jednak siadział na nim. Królowie nie korzystają z ochronny lokatorów i król Jerzy jeszcze oficjalnie na pozbawiony korony, został wyrzucony ze swego mieszkania.

## Włosi zagospodarowują się w Bolszewji.

RZYM, 26 grudnia. (A. W.) — Według doniesień tutejszych pism, rokowania włosko - sowieckie w sprawie układu handlowego postępują szybko naprzód i w tym celu do Rzymu przybyła specjalna misja sowiecka pod przewodnictwem Gordjakowa. Włosi mają otrzymać koncesje na eksploatację pól naftowych na Kaukazie na urządzenie kopalni węgla w zagłębiu Donieckim oraz otrzymał już jedną koncesję rolną na Ukrainie. Włochy mają dostarczyć robotników, rzeczoznawców i kapitałistów. Według ostatnich wiadomości sowieci przyjęli i ratyfikowali układ z grupą włoską odnoszącą się do eksploatacji pól naftowych.

Chodzi tu mianowicie o tereny rozciągające się na przestrzeni 18 tysięcy kilometrów w okręgu Sigmow w Gruzji. Należy zaznaczyć, że wspomniana strefa eksploatacji włoskiej leży w obrębie linii kolejowej Baku - Tyllis - Batum, co umożliwi szybki transport produktów do Włoch.

### WIEDEN, 26 grudnia. (A. W.)

Według doniesień „Neue Freie Presse“ z dyplomatycznych kręgów wiedeńskich, rząd włoski miał powziąć decyzję w sprawie zamianowania swego przedstawiciela przy rządzie moskiewskim. Na stanowisko to powołany ma być obecny minister poczty, I. Cesaro.

## Marszałek Piłsudski u Prezydenta Rzplitej.

Dnia 22 b. m. prezydent Rzeczypospolitej przyjął marszałka Piłsudskiego na audjencji. Prezy-

dent odbył z marszałkiem dłuższą konferencję, jak nas informują, dotyczącą wojska.

## Echa spisku w Hiszpanji.

MADRYT, 26 grudnia. (Pat.) — Potwierdza się wiadomość o wykryciu spisku, który miał wybuchnąć 28 grudnia w postaci ruchu rewolucyjnego w Hiszpanji i Portugalji. Dokonano licznych aresztowań wśród komunistów w Ma-

drzyce, Sewilli i Bilbao oraz w centrach górniczych i przemysłowych. Stwierdzono istnienie licznych organizacji komunistycznych, działających pod płaszczykiem towarzystw sportowych.

# Wolny handel i bezrobocie

### John Keynes oświeca sytuację w Anglii.

Penitencja podajemy artykuł znanego ekonomisty angielskiego Johna Keynesa, napisany w obronie tezy wolnego handlu. (Przyp. Red)

Nie można próbować wyleczyć bezrobocia, jeżeli się nie zna jego przyczyn. Zawsze byłym przekonania, że cztery są główne przyczyny bezrobocia i że wątpliwość mogą powstać tylko co do względnej wagi każdej z tych przyczyn.

Ciężkie bezrobocie, powstało w Anglii wskutek niezwykle gwałtownego wahań się handlu. Przyczynił się do tego, że w latach 1914-1918, po której nastąpiła nieunikniona reakcja, zaostrosza jeszcze przez urzędową politykę deflacyjną.

Lecz w jaki sposób taryfa celna ma zapobiec fenomenowi depresji handlu, ciążącemu na całym świecie? Stany Zjednoczone cierpiały na taką samą falę bezrobocia, pomimo walów cel ochronnych.

Drugą przyczyną bezrobocia jest obecna sytuacja w Europie, a swym bezpośrednim lub pośrednim, oddziaływaniem. Ale czy wojna celna pomoże światu do stworzenia stałych warunków gospodarczych? Na zasadzie cyfrowej można, że pomniejszą różnicę cen, obciążając wywoz angielski do Francji i Niemiec.

Przez to zmniejszą się od roku 1914 leżące rzeczywiście jeszcze się zwiększają. A więc taryfa celna nie omogła Francji, ani zdawałoby się pieniądze nie pomogły Niemcom. Trzecią przyczyną są wysokie koszty angielskiej produkcji, a przyczyną jest to, że w latach 1914-1918, w przemyśle, ale w towarach odfaktowanych za określoną ilość środków spożywczych. Dlatego Anglia jest o 20 proc. droższą niż przed wojną i dlatego sprzedaje o 30 proc. mniej. O toż samą rzecz jasną, że ona pogorsza jeszcze sprawę, bo zwiększa ciętarz.

Czwartą przyczyną jest przystąpienie Anglii do wojny. Anglia ma więcej niż do nakarmienia i więcej niż do zajęcia się pracą.

Czytelnicy wiedzą, — pisze Keynes — że fakt ten przemnie mnie bawia. Ale jest rzecz jasna, że możemy tu działać tylko przez rozszerzenie naszego rynku zewnętrznego, by sprzedać więcej towaru i wyzyskać środki do zapłacenia potrzebnego importu.

Przejdźmy do ogólnych argumentów, do bezpośredniej statystyki. Import towarów zawiera niektóre artykuły jak ołów, miedź cynę, olej, skórę i t. d. będące pod pewnym względem surowcami.

Oprócz tego Anglia importuje gotowe wyroby wartości 130 milionów rocznie czyli o wiele mniej, niż przed wojną. Wielka część wartości tych towarów polega właśnie na surowcach, które zawierają, a których Anglia mieć nie może. Największym artykułem wwozu są towary jedwabne.

Niektórych artykułów Anglia zupełnie nie wytwarza. Znów inne, jak automobily, są już obłożone cłem. Wartość pracy przemysłowej, którą się uzyskuje, gdyby się usunęło z wywozu wszystkie towary, mogące być wyrobione w kraju po możliwej cenie, wyniosłaby rocznie nie więcej od trzydziestu do 40 milionów. A siły robocze wymagane do tego musiałyby być wyspecjalizowane i posiadać wysokie kwalifikacje i nie mogłyby się rekrutować z spośród obecnych bezrobotnych. Wielka zaś masa angielskich bezrobotnych rekrutuje się z przemysłów, którym przywóz towarów gotowych nie czyni konkurencji.

Przejdźmy do ogólnych argumentów, do bezpośredniej statystyki. Import towarów zawiera niektóre artykuły jak ołów, miedź cynę, olej, skórę i t. d. będące pod pewnym względem surowcami.

Oprócz tego Anglia importuje gotowe wyroby wartości 130 milionów rocznie czyli o wiele mniej, niż przed wojną. Wielka część wartości tych towarów polega właśnie na surowcach, które zawierają, a których Anglia mieć nie może. Największym artykułem wwozu są towary jedwabne.

Niektórych artykułów Anglia zupełnie nie wytwarza. Znów inne, jak automobily, są już obłożone cłem. Wartość pracy przemysłowej, którą się uzyskuje, gdyby się usunęło z wywozu wszystkie towary, mogące być wyrobione w kraju po możliwej cenie, wyniosłaby rocznie nie więcej od trzydziestu do 40 milionów. A siły robocze wymagane do tego musiałyby być wyspecjalizowane i posiadać wysokie kwalifikacje i nie mogłyby się rekrutować z spośród obecnych bezrobotnych. Wielka zaś masa angielskich bezrobotnych rekrutuje się z przemysłów, którym przywóz towarów gotowych nie czyni konkurencji.

Przejdźmy do ogólnych argumentów, do bezpośredniej statystyki. Import towarów zawiera niektóre artykuły jak ołów, miedź cynę, olej, skórę i t. d. będące pod pewnym względem surowcami.

Oprócz tego Anglia importuje gotowe wyroby wartości 130 milionów rocznie czyli o wiele mniej, niż przed wojną. Wielka część wartości tych towarów polega właśnie na surowcach, które zawierają, a których Anglia mieć nie może. Największym artykułem wwozu są towary jedwabne.

Czy taryfa celna może tu coś pomóc. Jeżeli się postawi handlowi przeszkody i podniesie jego koszty, nie rozszerzy to naszych rynków, ale temu rozszerzeniu przeszkodzi.

A więc taryfa celna nie pomoże do usunięcia ani jednej przyczyny bezrobocia. Jeżeli się obliczy, że z importu płatny eksportem, to czy zwolnienie cel ochronnych nie oznacza, że teraz z eksportu uczyni się podarunek cudzoziemcom. Jeżeli protekcjonizmem nie chodzi o nic innego tylko, by pod ich systemem ludzie pracowali w ciężkiej i ciężkiej, to się z tym zgadzam. Bo jeżeli odetniemy wózw, to ogólna objętość pracy się powiększy. Ale zwolnienie cel ochronnych musza dowieść nie tylko, że stworzyli nowa pracę, ale że również powiększyli na rodowe dochody. Import jest dochodem, a eksport zapłatą.

Jakże możemy oczekiwać polepszenia narodowego bytu, jeżeli zmniejszamy nasze dochody. A więc czy taryfa celna może dokonać czegoś, czego nie dokonałoby lepiej trzęsienie ziemi?

Przejdźmy do ogólnych argumentów, do bezpośredniej statystyki. Import towarów zawiera niektóre artykuły jak ołów, miedź cynę, olej, skórę i t. d. będące pod pewnym względem surowcami.

Oprócz tego Anglia importuje gotowe wyroby wartości 130 milionów rocznie czyli o wiele mniej, niż przed wojną. Wielka część wartości tych towarów polega właśnie na surowcach, które zawierają, a których Anglia mieć nie może. Największym artykułem wwozu są towary jedwabne.

Niektórych artykułów Anglia zupełnie nie wytwarza. Znów inne, jak automobily, są już obłożone cłem. Wartość pracy przemysłowej, którą się uzyskuje, gdyby się usunęło z wywozu wszystkie towary, mogące być wyrobione w kraju po możliwej cenie, wyniosłaby rocznie nie więcej od trzydziestu do 40 milionów. A siły robocze wymagane do tego musiałyby być wyspecjalizowane i posiadać wysokie kwalifikacje i nie mogłyby się rekrutować z spośród obecnych bezrobotnych. Wielka zaś masa angielskich bezrobotnych rekrutuje się z przemysłów, którym przywóz towarów gotowych nie czyni konkurencji.

Przejdźmy do ogólnych argumentów, do bezpośredniej statystyki. Import towarów zawiera niektóre artykuły jak ołów, miedź cynę, olej, skórę i t. d. będące pod pewnym względem surowcami.

Oprócz tego Anglia importuje gotowe wyroby wartości 130 milionów rocznie czyli o wiele mniej, niż przed wojną. Wielka część wartości tych towarów polega właśnie na surowcach, które zawierają, a których Anglia mieć nie może. Największym artykułem wwozu są towary jedwabne.

Niektórych artykułów Anglia zupełnie nie wytwarza. Znów inne, jak automobily, są już obłożone cłem. Wartość pracy przemysłowej, którą się uzyskuje, gdyby się usunęło z wywozu wszystkie towary, mogące być wyrobione w kraju po możliwej cenie, wyniosłaby rocznie nie więcej od trzydziestu do 40 milionów. A siły robocze wymagane do tego musiałyby być wyspecjalizowane i posiadać wysokie kwalifikacje i nie mogłyby się rekrutować z spośród obecnych bezrobotnych. Wielka zaś masa angielskich bezrobotnych rekrutuje się z przemysłów, którym przywóz towarów gotowych nie czyni konkurencji.

Przejdźmy do ogólnych argumentów, do bezpośredniej statystyki. Import towarów zawiera niektóre artykuły jak ołów, miedź cynę, olej, skórę i t. d. będące pod pewnym względem surowcami.

Oprócz tego Anglia importuje gotowe wyroby wartości 130 milionów rocznie czyli o wiele mniej, niż przed wojną. Wielka część wartości tych towarów polega właśnie na surowcach, które zawierają, a których Anglia mieć nie może. Największym artykułem wwozu są towary jedwabne.

Niektórych artykułów Anglia zupełnie nie wytwarza. Znów inne, jak automobily, są już obłożone cłem. Wartość pracy przemysłowej, którą się uzyskuje, gdyby się usunęło z wywozu wszystkie towary, mogące być wyrobione w kraju po możliwej cenie, wyniosłaby rocznie nie więcej od trzydziestu do 40 milionów. A siły robocze wymagane do tego musiałyby być wyspecjalizowane i posiadać wysokie kwalifikacje i nie mogłyby się rekrutować z spośród obecnych bezrobotnych. Wielka zaś masa angielskich bezrobotnych rekrutuje się z przemysłów, którym przywóz towarów gotowych nie czyni konkurencji.

Przejdźmy do ogólnych argumentów, do bezpośredniej statystyki. Import towarów zawiera niektóre artykuły jak ołów, miedź cynę, olej, skórę i t. d. będące pod pewnym względem surowcami.

Oprócz tego Anglia importuje gotowe wyroby wartości 130 milionów rocznie czyli o wiele mniej, niż przed wojną. Wielka część wartości tych towarów polega właśnie na surowcach, które zawierają, a których Anglia mieć nie może. Największym artykułem wwozu są towary jedwabne.

Niektórych artykułów Anglia zupełnie nie wytwarza. Znów inne, jak automobily, są już obłożone cłem. Wartość pracy przemysłowej, którą się uzyskuje, gdyby się usunęło z wywozu wszystkie towary, mogące być wyrobione w kraju po możliwej cenie, wyniosłaby rocznie nie więcej od trzydziestu do 40 milionów. A siły robocze wymagane do tego musiałyby być wyspecjalizowane i posiadać wysokie kwalifikacje i nie mogłyby się rekrutować z spośród obecnych bezrobotnych. Wielka zaś masa angielskich bezrobotnych rekrutuje się z przemysłów, którym przywóz towarów gotowych nie czyni konkurencji.

Przejdźmy do ogólnych argumentów, do bezpośredniej statystyki. Import towarów zawiera niektóre artykuły jak ołów, miedź cynę, olej, skórę i t. d. będące pod pewnym względem surowcami.

## ZGON WŁODZIMIERZA TETMAJERA.

KRAKÓW, 26 grudnia. (A. W.) W dniu wczorajszym rano zmarł na udar serca Włodzimierz Tetmajer, wybitny artysta malarz w 63-letnim roku życia, bawiąc podczas świąt w ziemi d-ra Rybickiego. Św. pamięci zmarły w roku 1911 wszedł do parlamentu austriackiego jako poseł z ziem krakowskich; swe obowiązki poselskie spełniając aż do chwili uzyskania naszej samodzielności. W ostatnich latach usunął się od życia politycznego, oddając się jedynie sztuce. Osirocił 6 córek, z których 5 zamężnych i jednego syna. Drugi starszy syn padł na polu chwały w walce z bolszewikami, jako porucznik ósmego pułku ułanów.

## TRZĘSIENIE ZIEMI W AMERYCE.

PARYŻ, 26 grudnia. (A. W.) — Havas donosi o nowym gwałtownym trzęsieniu ziemi w południowej Ameryce. Tym razem trzęsienie nie miało miejsca we wschodnich Kordylierach. Zniszczone zostały 3 gminy. Nie brak ołar w ludziach. W samym mieście Bogotta trzęsienie wyrządziło znaczne szkody.

## ROZWÓJ LOTNICTWA.

Pożyteczność lotnictwa dla celów handlowych zademonstrował w tych dniach doświadczony lotnik francuski Raveau.

Raveau wzbił się w powietrze z Paryża po śniadaniu, przybył, po dwóch godzinach lotu do Brukseli, załatwił tam otrzymane polecenie, wrócił na drugie śniadanie do Paryża, potem jeszcze raz poleciał do Brukseli i był z powrotem w Paryżu wieczorem, na obiad.

Dla odbycia podwójnej tej podróży tam i z powrotem na przelocie ogółem 1.100 km., trzeba by, idąc koleją, stracić 28 godzin, podróż zaś samolotem wymagała tylko osmiu godzin i to wśród niekorzystnych warunków atmosferycznych.

**Zawsze to sanio**  
Kto raz u firmy Smochel i Rozner, Łódź, Piotrkowska 100 i 101a 163 coś nabył przejdzie zawsze z powrotem. Teraz mi zasłania nabyć po tańszych cenach: Mezzio garnitury i palta, spodnie, bielizna pończochy. **Radzimy nie zwlekać!** 494-1

**Rutynowana**  
bardzo biegła maszynista polka z dłuższą praktyką potrzebną natychmiast. Złożenie tylko od silnie wyszkolonych z podaniem praktyki i z cioru do adm. „Głosu Pol.” pod „Nowy Rok”.

## Reforma ordynacji wyborczej we Francji.

W wirze naszego przesilenia we wnętrznego niespostrzeżenie dla naszej opinii przeszły ostatnie debaty francuskiej izby deputowanych o zmianie ordynacji wyborczej.

Dnia 11-go b. m. izba francuska, której kadencja upływa w 1924 r. przystąpiła do tych obrad.

Dyskusja rozwinęła się około dwóch zagadnień: nadania prawa wyborczego kobietom i zupełnie oryginalnego, wynikającego ze specjalnych francuskich stosunków, wniosku o wprowadzeniu pluralnego prawa wyborczego dla ojców rodzin.

Wniosek o nadaniu czynnych i biernych praw wyborczych kobietom złożył p. Justy Godart, przypominając, że izba francuska uchwaliła już odnośną reformę w 1919 roku, ale wówczas odrzuciła ją nieznaczna większość 21 głosów senatu. Tym razem większość izby wypowiedziała się tylko za przyznaniem kobietom praw głosu, ale bez prawa posłowania do izby.

Sprawa głosowania ojców rodzin wynikała z wniosku młodego deputowanego z Orne p. Reulleau-Durage.

Wniosek ten po przerehabrowaniu go na życzenie rządu w komisji brzmi jak następuje:

„Par. 1. Prawo głosowania posiadać wszyscy obywatele francuscy — mężczyźni i kobiety, mający 21 lat.

Par. 2. Ojciec rodziny wykonywać prawo wyborcze za siebie i za swoje niepełnoletnie dziecko obojga płci, legalne lub naturalne, uznane”.

P. Roulleau-Durage motywował swój wniosek, jak następuje:

Wśród 11 mandatów wyborczych we Francji jest 7 milionów kawalerów, lub żonatych bezdzietnych, lub ojców najwyżej dwójga dzieci. Tylko 4 miliony ojców rodzin posiada troje lub więcej dzieci. Ponieważ przeciętnie izba uchwała prawa większością około dwóch trzecich głosów, prawo dla 38-milionowego narodu są stanowione przez przedstawicieli

4 milionów wyborców. Trzeba więc poza dopuszczeniem do głosowania kobiet, zabezpieczyć prawa ojców rodzin. Prawa ich to wobec wyłudnienia się Francji prawdziwa rekojmia przyszłości.

Jeszcze w roku 1850 Francja zajmowała pierwsze miejsce co do ilości zaludnienia, w ciągu 60 lat. Niemcom przybyło 24 miliony ludności, Anglii — 19. Francji tylko — 8, to z pomocą imigracji obcokrajowców. Ubylek ludności we Francji wzrasta z roku na rok. Wobec tego p. Roulleau-Durage uważa za nieodzowne przyznanie ojcóm rodzin pluralnego prawa wyborczego, jako nagrodę i zachętę.

Wniosekodawcy poparła grupa związku republikańsko-demokratycznego. Zaś socjaliści i radykalni socjaliści domagali się rozdzielenia głosowania: oddzielnie — prawa wyborcze kobiet, a oddzielnie prawa ojców rodzin.

Ministrowie spraw wewnętrznych p. Maunoury i zdrowia p. Strauss poparli wniosek p. Durage'a, w części dotyczącej prawa głosu pluralnego dla ojców rodzin.

P. Strauss jednak wypowiedział się dość wyraźnie przeciw biernemu prawu wyborczemu dla kobiet, dlatego pierwotny tekst par. 1 zostanie zmieniony w tym sensie aby przyznać kobietom tylko czynne prawo wyborcze. Jeszcze 17 b. m. sprawa wróciła z izby ponownie do komisji głosowania nowego uchwały. Wzywają się tam dyskusja, z której widać, że zapewnione jest uchwalenie przez izbę czynnego prawa wyborczego dla kobiet i premii wyborczej dla ojców rodzin w postaci wotum pluralnego.

Co stanie się dalej z tą reformą, trudno orzec, ponieważ grupa radykalno-socjalistyczna w senacie jest silniejsza niż w izbie, a ona ma największą wadliwość, zarówno co do skoku w niewiadome, za jaki uważa rozszerzenie praw wyborczych na kobiety, jakoteż i co do niezgodnego w gruncie rzeczy z zasadą równości głosu przywileju dla ojców rodzin. St. Gr.

## Tajemniczy okręt angielski z nitro-gliceryną.

„Echo de Paris“ zamieścił korespondencje ze Sztokholmu, że Anglia dostarcza Niemcom amunicji. Koło miejscowości Rifa, w Szwecji, osiadł na mieliźnie statek angielski „Warsaw”, któremu władze szwedzkie przysły na ratunek. Aby go z mielizny uratować trzeba było go wylądować. Wówczas okazało się, że statek wiezie ładunek 250 tonn nitro-gliceryny, która — według oświadczeń załogi — miała być przeła-

dowana na statek niemiecki „Tilud”.

Kiedy wiadomość ta dostała się do prasy angielskiej, okazało się, że środki wybuchowe wiezione przez „Warsaw”, wysłane zostały przez znaną firmę Wickers'a, której wspólnym właścicielem jest Sir Basil Zaharoff, grek, angielski i mościami w jednej osobie. W Anglii wiadomość ta starała się przytłumić, a dyrektora firmy Wickers'a wszelkich wyjaśnień odmówił.

## Czytajcie „Kurjer Wieczorny”.

### Kołowaczna zerowa.

Podobno uczeni astronomowie tórzy wciąż mają do czynienia z mierzeniem przestrzeni niebieskiej i z bezbami zawrotnymi dla wielkiego śmiertelnika jak różne wadry, kwinty czy sentylony, przestają się zupełnie orientować w sprawach codziennych. Stąd niesłychanie ludzie żywcem i a szczególnie żony, tudzież teściowe astronomów, osadzały ich o zw. krećka, kołowaczne, czy oś w tym rodzaju.

Pyta np. żona zapatrzona w teleskop astronomiczny:

— Ufało mi się bardzo tanio kupić biżkę jedwabną. Zgadnij, ile za nią?

— Zaś mąż rozłączeni:

— Bo ja wiem. Kilka kwintylionów, co?

Do niedawna tacy astronomowie stanowili śliczny temat dla żon humorystycznych. Ale miały to czasy. Teraz powrózszego rodzaju kołowaczna — wafutowozerowa stała się objawem nowszych czasów. Ludzie skądś zupełnie normalnie i bez obciążenia dziełecznego przestali się orientować w cyfrach. Prawdopodobnie wkrótce psychiatrzy znajdą na

tem polu nadzwyczajne pole do studiów.

Kilka scenek chośby z życia rodzinnego, w zupełnie normalnym domu.

— PaPa się goli. Kupił sobie maszynkę, gdy nie mógł się pogodzić z podnoszeniem cen przez golarne początkowo co tydzień, następnie co drugi dzień i wreszcie dwa razy dziennie.

— Do papy podbiega złotowłosa ośmiolatnia Zosia:

— Niech mi tatuś da dwa miliony.

— Na cóż ci dwa miliony? Dla mamusi?

— Nie. Jedną biedną kobietą śpiewa na podwórku, chciałam jej przez lufcik wrzucić!

Papa z powagą tłumaczy, iż dla ubogiej śpiewaczki wystarczy 5 tysięcy. Transakcja dochodzi do skutku. Zosia się godzi i przyjmuje od papy 5 tysięcy do wyrzucenia za okno, dodaje jednak:

— Dam jej 5 tysięcy. Ale mamusia mówiła, że teraz milion nie ma znaczenia, więc ja chciałam dać jej więcej, żeby coś znaczyło.

Papierek leci za okno.

Mamusia nigdy nie mogła się pogodzić z nowymi sposobami liczenia. Zera wciąż jej się krećka. — Hehe! mąż zwracał jej na to uwagę, oświadczała słusznie, iż na polu

sił w czasach młodych lat nie uczono wyższej matematyki. Wiaśnie od kilku dni mamusia była gorączkowa zajęta szukaniem sukni gotowej. Byłaby była modna, gustowna i niedroga. Każda z oszczędnych pań, która przechodziła tak i chwile wie, że w tym celu trzeba obejść najmnie osiemnaście magazynów, aby nabrać gustu i zaoszczędzić kieszeń meźów.

Po wzięciu z osmnastego magazynu wraca zwykle do pierwszego, w którym tymczasem ceny podniesiono o 180 albo 250 proc.

Po wielu zatem meczarniach, westchnieniach, okrzykach oburzenia iń, mamusia wraca zamysłota do domu. Znalazła odpowiednią suknię. Ale czy mąż da tyle.

— Kęsi się po domu. Mąż siedzi przy biurku i isze coś, czy liczy.

— Meżusiu!

— Słucham.

— Czy mógłbyś mi dać dzis 80 tysięcy?

— Owszem. Dobrze.

Westchnienie ulgi. Łatwo poszło. Mąż otwiera pugłares. Mamusia przez chwile zajęta jest stawianiem synka do kafa. Zastawisz ty czynność zbliża się do barku no pieniądze. Leży papierek stutysieczny. Oslupienie.

— Co to oznaczy?

— Nie mam drobniejszych. Dalem ci całe 100 tysięcy.

— Cóż za drwin w żony i matki dzieciom? I to przy dzieciach!

— Malżonek nie rozumie o ca chodzi?

— Ja go prosze o pieniądze na suknie, a on mi kładzie sto tysięcy. Nago na ten ranj pójde?

— Lży, imirena. Tylko meżozyna może być takim cwikiem. Bardzo rozsądnie robia te żony, które znajdują sobie inne źródła dochodów. Nikogo nie trzeba potępiać. Oho!

Poczem okazał się, że pani wysłała o 80 milionach. Ale trzeba być koniem, żeby się domyśleć.

Gdy pewnego dnia Balbina, wróciwszy z miasta, oświadczyła, że rzeźnicy strąkali i pozamykali jątki, pani sama poszła po zakupy. Relacja Balbiny była ścisła.

Jednakże nie podobna się dać terroryzować. Właśnie szła baba z kaczkami. Chwała Bogu. Krótki targ westchnienie. „Jezus Maria!” Chwała namysłu, poczem kaczki z baba powędrowały do kuchni.

— Meżusiu!

— Słucham cie.

— Daj mi 6 miliardów.

— Haż z niepokojem spojrzal na żone.

— Że się czujesz?

— Nie, zupełnie dobrze. Dajże te 6 miliardów.

— Ależ ja tyle pieniędzy razem jeszcze nie widziałem.

— Oslupienie. Urazone spojrzenie. Błyski nógardy w oczach.

— Cóż miałam zrobić? Jajki zamknięte. Niema mięsa. Kupiłam 3 kaczki. Baba czeka w kuchni. Nie chce, nie da! Gotuj sam obiad, bo ja bez pieniędzy nie potrafię.

— Po czemuż te kaczki?

— Po dwa miliardy.

— Chyba miliony?

— Czego ty się pastwisz, nadeńma! Ktoby się w tem nalapał? A ty niby jesteś inteligentny, a nigdy się nie domyślisz.

Omyłko z zerami zaczęły chmużyć horyzont małżeńsky. Pani zaczęła mówić o rozwodzie. Bo tam, gdzie jest różnica zdań, najlepiej się zgodnie rozejść. Wszelkie rozsądne i jeszcze do ludzi podobne kobiety tak robia.

Swary bywały coraz częstsze. Bo mąż był brutal. Raz np. zwrócił uwagę żonie, że dwa miliony za kurs drożki to szaleństwo.

— Ja chciałam, mu dać 200.000 ale tak mi się jakoś pokrećilo.

Robienia rachunków miesięcznych pani stanowczo odmówiła.

— Zawsze mi tyle zer wychodzi że nie mieści się w jednym wierszu.

— Mąż zaczął wzdychać do waloryzacji pieniądza.

**Z referatu prasowego magistratu.**

(b) W związku z urlopem referenta prasowego magistratu, prezydium magistratu powierzyło kierownictwo referatu na okres cztery tygodni zastępcy naczelnika wydziału statystycznego, p. Kazimierzowi.

**Nowe opłaty akcyzowe.**

(b) Podwyższone zostały opłaty od zapalek, wina, spirytusu, cukru i drożdży o 100 proc.

**Teatr i muzyka.**

**Teatr miejski.**

Działają teatr miejski dając oświecającą się powodziem „Nauczycielkę” Nicodemę w wykonaniu najlepszych sił naszego zespołu z p. Ireną Sołską-Groszową na czele.

W piątek arcyzabawna komedia S. Garricka p. t. „Proces rozwodowy”.

**„Philips” w Warszawie.**

Istniejąca od roku 1891 w Eindhoven w Holandji fabryka lampek elektrycznych „Philips” wybudowała w Warszawie własną fabrykę celem wyrobienia żarówek u nas w kraju.

Niedawno odbyło się uroczyste poświęcenie tej fabryki w obecności generalnego dyrektora A. F. Philipsa przy bardzo licznych współdziałających reprezentantów rzemiosła, świata handlowego i przemysłowego, oraz prasy. Obecni byli minister pracy i opieki społecznej Smółski z dyrektorem departamentu Ulanowskim i dyrektorem departamentu ministerstwa przemysłu i handlu inż. Dąbrowskim, jako zastępcą ministra przemysłu i handlu, poseł holenderski w Warszawie baron Asbeck, oraz poseł polski w Hadze Wierusz-Kowalski z otoczeniem i wiele innych wybitnych osobistości ze sfery handlowej i przemysłowej.

Aktu poświęcenia dokonał ks. kanonik Poplawski, poczem goście zwiedzali obszerne hale fabryczne zaznajamiając się z procesem fabrykacyjnym.

Fabryka powstała dzięki inicjatywie pierwszych przedstawicieli na Polskę fabryk Philips, firmy Bracia Borkowscy, która w tym celu utworzyła polsko-holenderską spółkę akcyjną przy udziale polskiego kapitału.

Budowę całej fabryki, oraz instalację maszyn uskuteczono siłami miejscowymi w przeciągu bardzo krótkiego okresu czasu, tj. w ciągu 9 miesięcy. Fabryka mieści się na obszernej parceli narożnej u zbiegu ulic Karolkowej i Grzybowskiej. Dzienna produkcja lampek wynosi dziś już przeszło 8000 sztuk, przy wyrobie których zatrudnionych jest zgóra 200 robotników.

Z okazji poświęcenia fabryki prezes rady zarządzającej generalny dyrektor A. F. Philips złożył 500 holenderskich guldenów (około 750 milionów mk.) na rzecz obecnego na uroczystości posła polskiego w Hadze Kowalskiego na stypendjum dla młodego polaka-elektrotechnika, któryby chciał osiągnąć wyższe wykształcenie w dziedzinie fabrykacji lampek.

Po zwiedzeniu fabryki podejmowano gości obiadem, podczas którego obaj posłowie, reprezentanci rządu, przedstawiciele przemysłu i członkowie rady zarządzającej wypowiedzieli szereg toastów z życzeniami pomysłnego rozwoju fabryki, która już obecnie pracuje nie tylko dla kraju, lecz i na eksport.

Na pamiątkę tej pięknej uroczystości wreczono wszystkim obecnym z prawdziwie artystycznym smakiem wykonane medale pamiątkowe i bogato ilustrowane albumy.

Po południu odbyła się w halach fabrycznych uroczystość robotnicza w obecności rady zarządzającej.

Uroczysty ten dzień zakończono wspólną wieczerzą zarządu wraz z biurowymi pracownikami.

**Ustalenie wzrostu drożyzny.**

(b) Jak się dowiadujemy, komisja 2 stycznia w celu ustalenia wzrostu kosztów utrzymania w drugiej połowie grudnia.

**Echa strajku włoskiego w kasie chorych.**

(8) W niedzielnym numerze „Głosu Polskiego” donosiliśmy o dwugodzinnym strajku włoskim w kasie chorych, który wybuchł w ubiegłą sobotę, wskutek nie wypłacenia całkowitych pensji.

Już od 3-ich miesięcy pracownicy we wszystkich dzielnicach kasy chorych otrzymują tylko „a conta” pensji, i to w drobnych sumach. Wielkie też panuje rozgorzenie i niezadowolenie pomoczą tymi pracownikami, którzy są oczywiście narażeni wraz z rodziną na wielkie straty i głód.

Na poniedziałek, t. j. w dzień wigilijny, proklamowano po raz wtóry, dwugodzinny strajk włoski, który miał trwać od godziny 9—11 rano i miał wybuchnąć w razie nieuwzględnienia żądań pracowników.

Wobec tego, że żądania te nie zostały uwzględnione, po konferencji u p. komisarza Giebartowskiego, który się tłumaczył brakiem pieniędzy, wszyscy pracownicy kasy leczniczej I-ej (Karola 28) przystąpili w poniedziałek do dwugodzinnego bezrobocia, t. j. do strajku włoskiego, który trwał od 9 do 11 przedpoł.

Wśród napływających w wielkiej ilości chorych robotników, powstał chaos i zaczął się szereg groźny ferment.

Biegano, bezładnie we wszystkie strony. Krzyczano, grożono i przeklinano zarząd kasy chorych za to, że dopuścił do bezrobocia.

Przedstawiciele strajkujących pracowników udali się na konferencję do komisarza Giebartowskiego. Po wysłuchaniu żądań, przedstawionych przez delegatów i zagrożeniu strajkiem powszechnym w razie odmowy, komisarz Giebartowski oświadczył, oświadczył pracownikom że pensje zostaną wypłacone natychmiast.

Strajkujący pracownicy kasy chorych przystąpili wobec tego do pracy.

O godz. 2-ej przyniesiono pieniądze i przystąpiono natychmiast do wypłacania. Jednak wbrew przyrzeczeniu wypłacenia całkowitej należności, pracownicy otrzymali znowu tylko „a conta” starego długu, a mianowicie: urzędnicy po 35 milionów, zaś pielęgnarki i niżsi pracownicy po 30 milionów mk. Reszta należności obiecano pracownikom kasy chorych wypłacić jeszcze w roku bieżącym, w ciągu najbliższych kilku dni.

**Huczy we wszystkich piecach w szpitalu radogoskim. Każdy pacjent zużywa dziennie za milion marek opału.**

(b) Na jednym z ostatnich posiedzeń godelacji wydziału budowlanego, uchwalono, między innymi, wyasygnować 50 milionów mk. na oczyszczenie z kamienia jednego z kotłów szpitala miejskiego w Radogoszczu.

Przy tej sposobności radny Praszki poruszył sprawę nadmiernego spożycia węgla przez ten szpital (50 korcy dziennie).

Na wniosek mówcy uchwalono wyłonić specjalną komisję dla zbadania warunków opałowych tego szpitala. Do komisji weszli radni Bartczak i Praszki oraz p. Fcin.

W wykonaniu tej decyzji komisja w asystencji miejskiego inżyniera Trąbczyńskiego udała się do Radogoszcza, gdzie zwiedziła i zbadała, zarówno kotłownię, jak i wszystkie kanały podziemne, w których jest umieszczona komunikacja rurowa i parowa. Informacji udzielał naczelnym lekarz szpitala dr. Krakowski.

Komisja stwierdziła, że w zasadzie urządzenie szpitala nie pozostawia wiele do życzenia. Co się tyczy kwestii opalowej, to dala by się ona pomyślnie rozwiązać, przy pewnych, dość kosztownych przeróbkach. Ze względu jednak na to, że szpital stanowi własność fundatorów, komisja musi się powstrzymać od złożenia wniosku, zmierzającego do nowych inwestycji na koszt miasta.

Przy obecnym stanie rzeczy, oraz przy dzisiejszej cenie węgla magistrackiego, sam opał kosztuje około miliona marek dziennie na pacjenta.

**Nowe przepisy o kosztach sądowych.**

Z dniem 2 stycznia 1924 r. wejdzie w życie rozporządzenie rady ministrów, zmieniające przepisy o kosztach sądowych.

Rozporządzenie m. in. przewiduje, że suma wpisu głównego lub dodatkowego w żadnym wypadku nie może wynosić mniej, jak 10000 marek w sądach pokoju, względnie — 100 tys. mk. w sądach okręgowych.

Od skarg zaś o uchylenie wyroku suma wpisu głównego lub dodatkowego nie może wynosić mniej, niż 100 tys. mk. w sprawach

ulegających właściwości sądów pokoju i milion mk. w sądach okręgowych.

Od wszelkiego rodzaju dokumentów, wydanych stronom na ich żądanie przez sądy i urzędników sądowych, oprócz notariuszów, (tytułów wykonawczych, kopii, za świadczeń i t. p.), pobierana będzie opłata kancelaryjna w sądach pokoju po 10.000 mk., w sądach okręgowych — po 20 tys. mk. od każdej strony arkusza, licząc każde 25 wierszy za stronę.

**Kredytować niewolno.**

Ministerjum poczt rozesłało do wszystkich dyrekcji zawiadomienie, że urzędy pocztowe ustalonym zwyczajem z czasów przedwojennych kredytują po kilka miesięcy opłaty telefoniczne za rozmowy międzymiastowe i abonament telefonów nie tylko instytucjom samorządowym i społecznym, lecz nawet osobom prywatnym. Urzędy zapominają, że kredytowanie opłat w obecnych warunkach naraża skarb państwa na dotkliwie straty, gdyż każda należność przez trzymana przez interesanta cho-

ciażby tylko jeden miesiąc traci co najmniej trzy czwarte swej pierwotnej wartości. Wobec powyższego ministerjum poleca by kredytowanie opłat telefonicznych instytucjom społecznym, samorządowym i gminom miejskim i wiejskim, a tembardziej osobom prywatnym natychmiast zostało przerwane. Ministerjum wyjaśnia przytem, iż opłaty abonamentowe mogą być kredytowane jedynie instytucjom państwowym i to na warunkach, podanych w okólniku z dnia 9 grudnia r. b.

**Pobożni ludzie, zarejestrujcie się!**

**Oryginalne zarządzenie.**

(b) Jak nas informuje sekretarz tylko ci, którzy zostaną wciągnięci do frakcji ludowej w radie ci na listę, przedstawioną w komisji miejskiej, zarządzający domami sąsiedztwa... Zarządzający odpowiedzieli, że jest to technicznie nie możliwe, misarza, a następnego polecenie, by gdyż do domu modlitwy ma każdy człowiek wolny wstęp.

**Nowa podwyżka cen papierosów**

**Jutro znowu schowają w oczekiwaniu następnej.**

(b) Z dniem dzisiejszym droższe 35 tys. marek, „Najprzedniejsza” znów papierosy. Sztuka gatunku „Luksusowe A” kosztować będzie B” 27 tys. mk., „Przednie A” 22 tys. marek i t. d.

**Nowe metody witosików.**

**Wież pobiera podatek konsumpcyjny od mieszczan.**

(b) W piątek na rynku kupiła żona H. Liszyckiego pół korca kartofli, które Jan Spaczowski odniósł jej do mieszkania. Tutaj L. zamówiła jeszcze 5 korcy kartofli, lecz chłop oświadczył, że ktoś po te kartofle musi iechać do niego na wieś, do Nowo-Solnej.

W sobotę wieczorem wybrał się na wieś Liszycki i zabrał ze sobą 120 milionów marek, przy czym nocował u owego chłopca.

W nocy wszedł do chałupy Spaczowski z jeszcze jakimś chłopem Obydwaj wywiekli L. z łózka i zamknęli go w stodole, a sami przeprowadzili rewizję jego ubrania i zabrali owe 120 milionów, ze garek złoty i papierosnicę. Następnie sprowadzili z powrotem zmarłego Liszyckiego i kazali mu, pod groźbą zastrzelenia z fuzji, podpisać papier, że otrzymał kartofle i owe 120 milionów L. podpisał podmiotowanie i po powrocie do domu zawiadomił o rabunku starostę Remiszewskiego, który obiecał zająć się sprawą i winnych ukarać.

**Kryminalistyka i wypadki.**

**Potyczka w ciemnej sieni.**

(8) W sieni domu nr. 42 przy ul. Radwańskiej wynika pomiędzy czterema zwolennikami Bachusa sprzeczka, która niebawem przemieniła się w krwawą bójkę.

Chwycono za noże, laski i innego rodzaju tępą narzędzia i zaczęto się wajemnie okładać.

Zawezwana policja X komisariatu zlikwidowała krwawą biatykę, odprowadzając awanturników do komisariatu w celu spisania protokołu.

Zaalarmowano również pogotowie ratunkowe, które wyjechało natychmiast by udzielić pomocy pierwszej pomocy.

Po przybyciu do komisariatu lekarz pogotowia skonstatował: 1) u technika tkackiego 28-letniego Józefa Rzebińskiego (Radwańska 42) ranę szarpaną w okolicy Kości ciemieniowej prawej, oraz uotłuczenie całego ciała.

2) u tkacza 39-letniego Bolesława Szczepaniaka (Pańska 7) ranę ciętą w okolicy lewej kości ciemieniowej, oraz potłuczenie całego ciała;

3) u woźnicy 19-letniego Zygmunta Furmanka (Podleśna 11) ranę tłuczoną dłoni lewej, oraz potłuczenie całego ciała;

4) u pomocnika maszynisty fabrycznego 24-letniego Mieczysława Zawierki (Radwańska 42) ranę ciętą wargi górnej, ranę tłuczoną nosa, oraz potłuczenie całego ciała.

Wszystkich pobitych lekarz pogotowia ratunkowego pozostawił na opiece policji w lokalu komisariatu.

**Śmiertelny skok z III-go piętra.**

(8) W urzędzie śledczym przy ulicy Kilińskiego nr. 136 wyskoczyła z III-go piętra na bruk odwórza 24-letnia Helena Kłosowska bezdomna i bez zajęcia (aresztantka) ponosząc śmierć na miejscu.

**Człowiek z głową twardszą niż szkło.**

(8) W hotelu Manteufel przy ul. Zachodniej 43 upadł i pokaleczył się szkłem, będąc w stanie nietrzeźwym 20-letni biuralista Eugeniusz Woźniak, zamieszkały przy ulicy Ogrodowej nr. 27.

Pijanemu i pokaleczonemu udzielił pierwszej pomocy lekarz pogotowia ratunkowego na stacji.

Po opatrunku człowiek o słabej głowie udał się w stanie zadawajacym do domu.

**Znudzona dewotka.**

(b) W kościele przy ul. Sienkiewicza wywchnęła sobie szczerkę ziewając Halina Olejniczak.

Do nudzącej się Olejniczak wezwano pogonowicę, które udzieliło jej pierwszej pomocy.

**Pod brama.**

(b) Na przechodzącym ul. Piotrkowską przed domem nr. 37 Salomona Rzędowskiego spadła brama, zadając mu kilka ran, gniecionych.

Do nieszczęśliwego przechodnia wezwano pogotowie, które go opatrzyło.

**Wigilia parjasów.**

(8) 20-letni Jan Lipiński, bezdomny i bez zajęcia, upadł z głodu i wycefczenia na bruk, przed domem nr. 248 przy ul. Piotrkowskiej.

Przy ul. Gdańskiej, upadł z głodu i wyciefczenia na bruk 23-letni Aleksy Szydlewicz, bez zajęcia zamieszkały w Warszawie.

Na Placu Kościelnym upadła z głodu i wyciefczenia na bruk 32-letnia Chana Kranze, zamieszkała w Nowo-Radomsku, bez zajęcia.

We wszystkich trzech wypadkach interwenjowało pogotowie ratunkowe, przewożąc nieszczęśliwe ofiary głodu do zbiornik miejskiej w stanie bardzo osłabionym.

**Stałow argument.**

(8) W mieszkaniu przy ul. Bednarskiej 10 bawiono się wesolo.

Stoły uginały się od wódki i bogatej świątecznej zabawy. Podczas libacji powstała pomiędzy pijanymi uczestnikami zabawy sprzeczka, a następnie krwawa bójka. Podczas biatyki został uderzony nożem 23-letni robotnik Józef Kajdanek.

Zawezwane przez 13 komisariatu pogotowie ratunkowe udzieliło pomocy Kajdanekowi, pozostawiając podźranego człowieka na miejscu. Nożownikami zajęła się policja.

**Na gwiazdke od meża.**

(8) W mieszkaniu przy ul. Prusa nr. 11 została uderzona łebem narzędziem przez pijanego meża do krwi 24-letnia robotnica Emma Sztolc, zamieszkała tamże. Pierwszej pomocy udzieliło pobitej pogotowie ratunkowe, przyczem lekarz skonstatował ranę tłuczona w okolicy prawego oka, oraz potłuczenie całego ciała.

# Polska na olimpiadzie paryskiej.

**Przygotowania. — Horoskopy. — Szanse.**

(11) W ostatniej chwili przystąpiono do zbiórki pieniędzy, potrzebnych do przygotowania ekspedycji naszej na igrzyska olimpijskie. Powstała nawet specjalna komisja funduszu olimpijskiego, która postawiła sobie za zadanie przysłać z pomocą komitetowi igrzysk olimpijskich przy uzyskaniu odpowiednich sum. Ofiarności naszego społeczeństwa wyraziła się dotychczas w sumie 300 milionów mk. Kwota ta jest b. daleka od potrzebnej na igrzyska, sędzię jednak należy, iż wzrośnie pokaznie.

Oto jest strona materialna imprezy. Przewijamy się stronie sportowej: Jakie poczyniono przy gotowaniu w poszczególnych działach naszego sportu?

A więc przede wszystkim piłka nożna, najbardziej rozwinięta u nas, mogąc się poszczycić nie-

nemi sukcesami w zetknięciu się z zagranicą galei sportu.

P.Z.P.N. ma bodaj najłatwiejsze zadanie, dysponuje pokazną liczbą nieprzeciętnych graczy, których należy jaknajprędzej skupić w jednym z centrów sportowych i prze prowadzić podczas zimy racjonalny trening, tak, by już na wiosnę być gotowym do szeregu ad hoc zorganizowanych rozgrywek.

Polski związek narciarski znany z eswy ruchliwości, dokłada wszelkich starań, by najlepsi nasi narciarze w odpowiedniej formie mogli wjechać do Chamonix. — Hippika przygotowuje się już od dawna w Grudziadzu, tak, że o zaskoczeniu igrzyskami możemy być nie może.

Szermierka stale ćwiczy; ostatnie turnieje warszawskie wvelimianowały kandydatów na olimpiadę.

Najgorzej jest z lekka atletyka. Polskiej związek zbyt powoli bierze

śle do rzeczy, zapominając widocznie o tem, że każdy zmarnowany obecny dzień, zemści się na naszych przedstawicielach w najbliższej już przyszłości. Urządzenie w bieżącej zimie treningów przez poiadwiczne kluby, a później na wiosnę eliminacyjnych zawodów, nie ułatwia sprawy. Tylko wspólna praca można dokonać tego, że nie mamy zepchnąć się na ostatnie miejsce.

P.K.I.O. powinien czuwać nad całokształtem przygotowań i odpowiednio wszystkim pokierować. Pozostały okres daje mu możliwość naprawienia, choć w części tego, co przez dotychczasową bierność swoją zmarnował. D.

Chcąc choćby w przybliżeniu dać obraz, jakie szanse może mieć nasza lekkoatletyczna reprezentacja przewijamy się najlenszym naszym wynikiom tegorocznym i rekordom olimpijskim:

100 mtr. rek. olimpij. 10.8, rek. pol. 11.

200 mtr rek. olimpij. 21.6, rek. pol. 23.5.  
400 mtr. rek. olimpij. 48.2, rek. pol. 53.  
800 mtr. rek. olimpij. 1:33.1, rek. pol. 2:06.  
1500 mtr. rek. olimpij. 3:56.8, rek. pol. 4:25.8.  
5000 mtr. rek. olimpij. 14:36.6, rek. pol. 16:56.8.  
10000 mtr. rek. olimpij. 31:20.8, rek. pol. 36:10.  
110 mtr. z płotkami rek. olimpij. 14.8, rek. pol. 18.  
400 mtr. z płotkami rek. olimpij. 53, rek. pol. 62.4.  
4x100 rek. olimpij. 42.2, rek. pol. 46.4.  
4x400 mtr. rek. olimpij. 3:32.2, rek. pol. 3:45.3.  
skok w wwyż rek. olimpij. 1.94, rek. pol. 1.68.  
skok w dal rek. olimpij. 760, rek. pol. 626.  
skok w dal z miejsca rek. olimpij. 346.6, rek. pol. 310.  
skok o tyczce rek. olimpij. 409, rek. pol. 327.

tróskok rek. olimpij. 144.93, rek. pol. 12.31.  
dysk rek. olimpij. 45.12, rek. pol. 39.04.  
oszczep rek. olimpij. 65.78, rek. pol. 52.  
pchnięcie kula rek. olimpij. 15.34, rek. pol. 12.52.  
dysk oburacz rek. olimpij. 82.86, rek. pol. 71.80.  
pchnięcie kula oburacz rek. olimpij. 27.70, rek. pol. 21.57, rzut młotem rek. olimpij. 54.74, rek. pol. 22.29.  
Jak więc widzimy z powyższej tabeli szanse nasze w najważniejszej dziedzinie są bardzo niskie, zwłaszcza paradoksalnie wprost wygląda rzut młotem. Amerykanin Mc. Grath na sztokholmskiej olimpiadzie (1912) osiągnął wynik 54.74, a tymczasem najlepszy wynik osiągnięty przez nas w tym roku wynosi 22.29. Najlepiej przed stawiają się w dziedzinie lekkiej atletyki bieg. Pewne nadzieje rokować można Szeniajchowi i Kostrzewskiemu.



## Czem płukać usta?

### Ważne dla pielęgnujących ZĘBY!

57115-1

Zawiadamia się że **PONDWIE** nabyć można w składach aptecznych i aptekach

# ogólnie znany eliksir STOMATOL 111

znakomicie **Konserwujący i wzmacniający zęby i dziąsła.**

Opinie lekarzy przy flakonie.



## KALOSZE Fox-trotty

MĘSKIE, DAMSKIE i DZIECIĘCIE

### BOTY FILCOWE

Pantofle Luksusowe

## SKŁAD KALOSZY,

Łódź, Ogrodowa № 2.  
Sprzedaż hurtowa i detaliczna

## Szyb okiennych

hurtowo i detalicznie oraz szklenie okien

J. Olejniczak i Smoliński  
Główna 14.

## Zamiana mieszkania.

2 pokoje z kuchnią przy ul. Ewangelickiej zamienię z dopłatą na 3-5 pokoi z kuchnią. Może być również zamiana mebli za dopłatą.

Oferty do admin. „Głosu Pol.” sub „Esef 7” 894-3

# Centralny Związek Kupców i Przemysłowców

## Województwa Łódzkiego, Piotrkowska № 10

zawiadamia swych członków, że z przyczyn od Związku niezależnych, repartycja podatku majątkowego w wyskokocennej walucie została chwilowo wstrzymana.

Wobec tego wzywa się członków Związku, by wpłacili podatek majątkowy w markach polskich.

I i II kategorie handlowe i od I do V kategorie przemysłowe wpłacają podwójną sumę podatku od obrotu za I-sze półrocze, a III kat. handlowa i VI i VII przemysłowe — całą sumę podatku od obrotu za I półrocze.

Wpłaty przyjmuje kancelarja Związku bez doliczania kary za zwłokę do 30 grudnia od godz. 9-ej do 1 po południu i od 3-ej do 7-ej wiecz.

Dla uniknięcia natłoku, utworzono 3 kasy w Związku.

# Wezwanie

## w sprawie podatku na rzecz kasy miejskiej m. Łodzi od psów za r. 1924.

Magistrat m. Łodzi podaje niniejszem do wiadomości publicznej, że na zasadzie przepisów statutu o podatku od psów, uchwalonego przez Radę Miejską w dniu 12 października 1922 r. i zatwierdzonego restryptem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 15 grudnia 1922 r. Nr. SM 6373 obowiązani są posiadacze psów niezgłoszonych do opodatkowania do niezwłocznego zgłoszenia w Wydziale Podatkowym Magistratu, przy Placu Wolności Nr. 2 (front, I piętro, pokój Nr. 5) celem opodatkowania na r. 1924.

Na zasadzie § 8 wspomnianego statutu obowiązani są właściciele nieruchomości lub ich prawni względnie mianowani zastępcy zawiadomić (na piśmie) Wydział Podatkowy o każdej osobie, utrzymującej psa w ich nieruchomościach.

Uchylający się od tego obowiązku będą pociągnięci do odpowiedzialności z art. 62-67 ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych z dnia 11 sierpnia 1923 r. (Dz. U. R. P. 94/23 poz. 747).

Magistrat podaje jednocześnie do wiadomości, że do rejestru podatkowego na rok 1924 wpisani będą przez nowozgłoszonych, wszyscy dotychczasowi płatnicy, o ile o pozbyciu psa nie zawiadomią Wydziału Podatkowego do dnia 15 stycznia 1924 r.

Kto z obowiązanych do zapłaty tego podatku za pierwsze półrocze 1924 r. nie zgłosi do dnia 15 stycznia, a za drugie półrocze do d. 15 lipca 1924 r. iż psa nie posiada, ten uiszczy należność podatkową za oboje półrocze w całości.

Łódź, dnia 14 grudnia 1923.

**MAGISTRAT m. ŁODZI**  
16009-2 Prezydent (→) **M. Cynarski.**

## NA RATY.

GOTOWE UBRANIA, PALTA SUKNIE, MATERJAŁY UBRANIOWE FIRANKI, SWEATRY, CHUSTKI, TRZEWIKI CERATY, DAMSKĄ I MĘSKĄ BIELIZNĘ

poleca 751-2

Chrześcijański „Jarmark Łódzki” Sp. Akc.  
Łódź, Piotrkowska 44, tel. 6-13. I piętro.

### Sprzedaj na raty. Ceny niskie.



# DENSO

## KREM do ZĘBÓW

ANTYSEPTYCZNY KOSMETYCZNY

### WSZĘDZIE DO NABYCIA

15529-1

# PAPIER BIAŁY

w większej ilości do sprzedania.

Wiadomość w administracji „Głosu Polskiego” Piotrkowska 106.

## Koncesjonowane biuro elektrotechniczne

# Inż. MINTZ

## Łódź, Kilińskiego 40.

### Instalacje światła elektrycznego i siły

### Sprzedaj motorów elektrycznych.

## Zapisujcie się na kursy:

Angielskiego, Niemieckiego, Francuskiego i Handlowo Przedmiotowy

## Polskiej Y. M. C. A.

Zapisy i informacji udziela: Dział Naukowy Polskiej Y. M. C. A. Piotrkowska Nr. 243, między 4-9 wiecz. codziennie. 10-2

# Pianina

zagraniczne najlepszych zagranicznych firm:

**GRATRIAN STEINWEG**  
**BLUTHNER**  
**SEILER** 892-2  
**REWITSZ**  
**KRAUSE** it. d.

do nabycia w składzie Pianin i kas ogniowatych w Łodzi, Zakątna 21 **MAZELSKA**

## Maskaradowe Kostjomy

damskie stylowe, nowe i używane do wypożyczenia

**Gdańska 64,** m. 12, I piętro  
16026-5-1 **NABOROWSKI**

**Dr. Bolesław Kon**  
Choroby uszu, nosa gardła i chirurg. Godz. pracy 12-11  
Piotrkowska 113.

**Michał Reitberger, Andrzeja 7.**

jest upoważniony do wpłacania podatków skarbowych i komunalnych. Termin wykupu świadectw przemysłowych (patentów) oraz kart rejestracyjnych upływa z dniem 31 grudnia.

**NIE ODKŁADAĆ NA DNI OSTATNIE.** 855-5

**Dr. Prybulski**  
Choroby skórne, włośny weneryczne i moczopł. Leczenie światłem Lampy kwarcowej i promieniami Roentgena.  
Zawadzka 1. Telefon 26-33.  
Przyjmuje od 9-1 i od 5 do 8. Dla pan 4-5.

**Dr. Z. Janiszewski**  
Choroby kobiece i akuszerji  
Przym. od 10-12 i od 4-6 po poł.  
Piotrkowska Nr. 132

**Dr. MARJA Józefow**  
Lewinsonowa  
Ceglarniana 6.  
Chor. weneryczne i skórne (kobiet i dzieci) Godz. przyjęć od 11-5 pp. i od 8-8 w., w niedziele i święta od 11-1 godz.

Lekarz dentysta **Aniela TUBIASZ**  
Zachodnia 36 fr., I p. Przyjmuje od 3-6 po poł.

Choroby skórne i weneryczne **Dr. S. LEWKOWICZ**  
Konstantynowska 12 od 9-1 i od 6-8, dla pan od 5-8 w. 719-10

Zagubione dokum. **ginger Guca** zgu-bita dowód osobisty, wyd. w Łodzi 16-5-z